

Monachomachia



IGNACY KRASICKI

Monachomachia czyli wojna mnichów

PIEŚŃ I

Nie wszystko złoto, co się świeci z góry¹,
Ani ten śmiały, co się zwierzchnie² sroży³:
Zewnętrzna postać nie czyni natury,
Serce, nie odzież, ośmiela lub trwoży.
Dzierżały⁴ miejsca szyszaków⁵ kaptury,
Nieraz rycerzem bywał sługa boży;
Wkrada się zjadłość⁶ i w kąty spokojne —
Taką ja śpiewać przedsięwzięłem wojnę.

Serce

Wojnę domową śpiewam więc i głoszę,
Wojnę okrutną, bez broni, bez miecza,
Rycerzów bosych i nagich po trosze⁷;
Samo ich tylko męstwo ubezpiecza —
Wojnę mnichowską. Nie śmieście się, proszę:
Godna litości ułomność człowieka!
Śmieście się wreszcie, mimo wasze śmiechy
Przecież ja powiem, co robiły mnichy.

Wojna, Książd

Śmiech

W mieście, którego nazwiska nie powiem,
Nic to albowiem do rzeczy nie przyda,
W mieście, ponieważ zbiór pustek tak zowiem,
W godnym siedlisku i chłopa, i Żyda,
W mieście (gród, ziemstwo trzymało albowiem
Stare zamczysko, pustoty ohyda)
Były trzy karczmy, bram cztery ułomki,
Klasztorów dziewięć i gdzieniegdzie domki.

Miasto

W tej zawołanej⁸ ziemiańskiej stolicy
Wielebne głupstwo od wieków siedziało;
Pod starożytnym schronieniem świątynicy
Prawych czcicieli swoich utuczają.
Zbiegał się wierny lud, a w okolicy
Wszystko odgłosem uwielbienia brzmiało.

Głupota

¹z góry — tu: z wierzchu. [przypis edytorski]

²zwierzchnie — powierzchownie, zewnętrznie. [przypis edytorski]

³srożyć się (przestarz.) — złościć się, gniewać, przybierać srogą minę. [przypis edytorski]

⁴dzierżyć — trzymać, mieć; dzierżały miejsce: zajmowały miejsce. [przypis edytorski]

⁵szyszak — rodzaj hełmu; osłona głowy rycerza. [przypis edytorski]

⁶zjadłość — zjadłość, zapamiętanie w gniewie a. walce. [przypis edytorski]

⁷bosych i nagich po trosze — żart. aluzja do niektórych strojów zakonnych, np. karmelici bosy i bernardyni chodzili przez cały rok w sandałach zakładanych na gołą stopę, zaś pod habitem nie nosili żadnego ubrania. [przypis edytorski]

⁸zawołany — sławny. [przypis edytorski]

Święta prostoto! Ach, któż cię wychwali!
Wiekuj⁹ szczęśliwie!... Ale mówmy dalej!

Bajki pisali o dawnym Saturnie¹⁰
Ci, co za niego tworzyli wiek złoty.
Szczęśliwszy przeor jadący poczwórnice¹¹,
Szczęśliwszy lektor mistycznej roboty¹²,
Szczęśliwszy ociec, po trzecim nokturnie¹³
W puchu topiący chórowe kłopoty,
Szczęśliwszy z braci, gdy kaganek zgasnął,
Co w słodkim miodu wytrawieniu zasnął.

Szczęście

W tym było stanie rozkoszne siedlisko
Świętych próżniaków. Ach, losie zdradliwy!
Ty, co z niewczesnych¹⁴ odmian masz igrzysko¹⁵
I nieszczęść ludzkich jesteś tylko chciwy,
Ma świat z dziwactwa twego widowisko¹⁶.
Jęczy pod ciężkiem jarzmem człek cnotliwy;
Mniejsza, żeś państwa, trony, berła skruszyl;
Będziesz tak śmiałym, żebyś kaptur¹⁷ ruszył?

Los

Już były przeszły owe sławne wojny,
Którym się niegdyś świat zdumiał dziwił.
Już seraficzny zakon¹⁸ był spokojny,
Już Karmelowi¹⁹ nikt się nie przeciwiał;
Już kaznodziejski²⁰ wzrok mniej bogobojny
Oka na kaptur śpiczasty²¹ nie krzywił;
Dawnych niechęci mgłę rozniosły wiatry,
Szczęśliwe nawet były bonifratry²².

Ta, która nasze padły przebiega
I samem tylko nieszczęściem się pasie,
Jędza niezgody²³, co Parysa zbiega

Konflikt

⁹wiekuj — zapewne: żyj na wieki. [przypis edytorski]

¹⁰Saturn — staroitański bóg urodzaju, w mit. rzym. ojciec Jowisza; według podania, wypędzony z nieba przez swego syna panował w Lacjum tak dobroliwie, że okres jego panowania nazwano złotym wiekiem, czyli okresem szczęśliwości ludzkiej na ziemi. [przypis redakcyjny]

¹¹jadący poczwórnice — jeżdżący karotą zaprzęzoną w cztery konie; czworokonną karetą miał prawo jeździć prowincjał (tj. przełożony zakonników na terenie całego kraju) dominikanów i jezuitów. [przypis edytorski]

¹²lektor mistycznej roboty — zakonnik wykładający teologię mistyczną. [przypis edytorski]

¹³nokturn — część nabożeństwa, zwanego jutrznią, odprowadzane przed wschodem słońca. [przypis redakcyjny]

¹⁴niewczesny — mający miejsce w niewłaściwym czasie. [przypis edytorski]

¹⁵igrzysko — zabawa. [przypis edytorski]

¹⁶Ma świat z dziwactwa twego widowisko — w innym wyd.: „Masz świat, dziwactwa twego widowisko”. [przypis edytorski]

¹⁷kaptur — kaptur, jako element stroju mnicha stanowi tu metaforyczne określenie całego stanu mnisiego. [przypis edytorski]

¹⁸zakon seraficzny a. zakon seraficki — nazwa używana w odniesieniu do wszystkich trzech gałęzi zakonu franciszkanów, związana z legendą mówiącą, że kiedy św. Franciszek otrzymał dar stygmatów na górze La Verna (łac. *Alvernia*) w Toskanii, ukazał mu się Jezus pod postacią Serafina, czyli anioła o sześciu skrzydłach. W miejscu tego objawienia założono pustelnię franciszkańską. [przypis edytorski]

¹⁹Karmel — góra Karmel, na której wiódł życie pustelnicze prorok Elias; tu: zakon karmelitów. [przypis redakcyjny]

²⁰Kaznodziejski — chodzi tu o zakon kaznodziejski, czyli dominikanów. [przypis edytorski]

²¹kaptur śpiczasty — element ubioru franciszkanów; tu metaforyczne określenie członków zakonu franciszkanów. [przypis redakcyjny]

²²bonifratry — dziś popr. bonifratrzy (z łac. *bonus frater*: dobry brat), katolicki zakon szpitalny założony przez św. Jana Bożego, znany szczególnie z zajmowania się ziołolecznictwem oraz opieki nad chorymi umysłowo. [przypis edytorski]

²³jędza niezgody — Eris, w mit. gr. bogini kłótni i chaosu. To ona rzuciła między trzy boginie, Herę, Atenę i Afrodytę, złote jabłko przeznaczone dla najpiękniejszej, co doprowadziło ostatecznie do wojny trojańskiej, kiedy

Znalazła niegdyś na górnym Idasie²⁴,
Słodki raj mnichów gdy w locie postrzeża,
Jęknęła w złości i zatrzymała się;
Widząc fortunny los spokojnych mężów,
Świsnęła żądły²⁵ najeżonych węzów.

Wstrzęsła pochodnie, natychmiast siarczyste
Iskry na dachy i wieże wypadły;
Wskroś przebijają gmachy rozłożyste,
Już się w zakąty najciaśniejsze wkradły —
A gdzie milczenie bywało wieczyste,
Wszczyna się rozruch i odgłos zajadły.
Rażą umysły jędze²⁶ rozjuszone,
Budzą się mnichy letargiem uśpione.

Wtenczas, nie mogąc znieść tego rozruchu,
Ociec Hilary obudzić się raczył.
Wtenczas ksiądz przeor, porwawszy się z puchu,
Pierwszy raz w życiu jutrzeńkę obaczył.
Klął ociec doktor²⁷ czułość swego słuchu,
Wstał i widokiem swym ojców uraczył,
I, co się rzadko w zgromadzeniu zdarza,
Pędem niezwykłym wpadł do refektarza²⁸.

Na taki widok zbiegłe braci trzody
Pod rzędem kuflów garcowych²⁹ ukłękły:
Biegli ojcowie za mistrzem w zawody.
Ten, strachem zdjęty i srodze przelękły,
Wprzód otarł z potu mięsiste jagody³⁰,
Siadł, ławy pod nim dubeltowe³¹ jękły,
Siadł, strząsnął mycką³², kaptura poprawił
I tak wspaniałe wyroki objawił:

„Bracia najmils! Ach, cóż się to dzieje?
Cóż to za rozruch u nas niesłychany?
Czy do piwnicy wkradli się złodzieje?
Czy wyschły kufle, gęsiory i dzbany?
Mówcie!... Cóżkolwiek bądź — srodze boleję!
Trzeba wam pokój wrócić pożądany...”
Wtem się zakrzuszył, jęknął, łzami zalał;
Przeor tymczasem pełny kubek nalał.

Alkohol, Jedzenie

Parys rozstrzygnął, że jabłko należy się bogini miłości. Tu: atrybuty takie jak pochodnie trzymane w rękach i węże świadczą o skrzyżowaniu postaci Eris z wizerunkiem Erynii (rzym. Furii), bogiń zemsty, gniewu i kary. [przypis redakcyjny]

²⁴na górnym Idasie — Parys, król trojański, spędził dzieciństwo i młodość jako pasterz na górze Ida. Tam też dokonał rozstrzygnięcia sporu, której bogini należy się złote jabłko z napisem „Najpiękniejszej”. [przypis edytorski]

²⁵żądły — dziś N. Im: żądlami. [przypis edytorski]

²⁶jędze — w innym wyd.: żądze. [przypis edytorski]

²⁷doktor — najwyższy tytuł naukowy. W zakonach uwalniał od cięższych obowiązków zakonnych i pozwalał na wygodniejsze życie. [przypis redakcyjny]

²⁸refektarz — sala jadalna w klasztorze. [przypis edytorski]

²⁹kuflę garcowy — kufel o pojemności jednego garnca (tj. 3–4 litrów, zależnie od regionu Polski); inaczej: kusz. [przypis edytorski]

³⁰jagody (daw.) — policzki. [przypis edytorski]

³¹dubeltowy — podwójny. [przypis edytorski]

³²mycka — malutka czapeczka noszona na ciemieniu. [przypis edytorski]

Już się dobywał na perorę³³ nową
Doktor, gdy postrzegł likwor³⁴ przeźroczysty.
Wódka to była, co ją zwą kminkową,
Przy niej toruński piernik pozłocisty,
Sucharki, masą oblane cukrową,
Dar przeoryszy³⁵ niegdyś uroczysty.
Zachęca przeor, w urzędzie chwalebny:
„Racz się posilić, ojczy przewielebny!”

Alkohol

O, rzadki darze przedziwnej wymowy!
Któż ci się oprzeć, któż sprzeciwić zdoła?
Tak łagodnymi zniewolony słowy,
Wziął doktor kubek w pocie swego czoła,
Łyknął dla zdrowia posiłek gotowy —
Lecz, żeby jeszcze myśl przyszła wesoła,
W świętym orszaku, w gronie miłych dzieci
Raczył się napić raz, drugi i trzeci.

Jako po smutnej chwili, która mroczy,
W pierwszym świtanu rumienia się zorze,
Uwiędłe ziółka wdzięczna rosa moczy
I rzeźwi kwiatki w tak przyjemnej porze —
Wyiskrzyły się przewielebne oczy
Po słodko-dzielnym wódczanym likworze.
Odchrząknął żwawo, niby się uśmiechnął,
Przymrużył oczy, nadął się i kichnął.

Świt

Alkohol, Pijaństwo, Oko

Obyczaje

Na takie hasło, ojcowie, co rzędem
Według godności i starszeństwa stali,
Najprzystojniejszym poruszeni względem,
„Wiwat!” chórowym tonem zawołali.
Ociec Honorat, najbliższy urzędem,
Którego bracia wielce szanowali,
Niegdyś promotor sławny różańcowy³⁶,
Temi najpierwszy aplaudował³⁷ słowy:

„Pisze Chryzypus³⁸ o Alfonsie królu,
Kiedy prowadził wojnę z Baktryjany³⁹,
Iż wpośród bitwy na licyjskim⁴⁰ polu,
Od wojska swego będąc odbieżany⁴¹,
Stanął, a wody czerpnąwszy z Paktolu⁴²,
Tak się orzeźwił, iż zgnębił pogany.
Stąd poszło lemma⁴³ na marmurze ryte:
*Pereat umbra!*⁴⁴ — Lemma znamienite.

³³*perora* — długa przemowa. [przypis edytorski]

³⁴*likwor* — płyn, trunek. [przypis edytorski]

³⁵*przeorysza* — przełożona zakonu żeńskiego. [przypis edytorski]

³⁶*promotor* (...) *różańcowy* — zakonnik prowadzący bractwo różańcowe, czyli dewocyjne stowarzyszenie osób świeckich; bractwa różańcowe tworzyły wyłącznie dominikanie. [przypis edytorski]

³⁷*apludować* — wyrażać uznanie, zadowolenie. [przypis edytorski]

³⁸*Chryzypus* — właśc. Chryzyp z Soloi, filozof grecki żyjący w III w. p.n.e.; czołowy przedstawiciel stoicyzmu. [przypis redakcyjny]

³⁹*Baktrianie* — lud, który zamieszkiwał daw. prowincję perską, Baktrię; tu: daw. forma N. Im: (z) Batryjany. [przypis redakcyjny]

⁴⁰*licyjski* — położony na terenie Licji (Likii), krainy w Azji Mniejszej leżącej w pld.-zach. części prowincji Antalya w dzisiejszej Turcji. [przypis edytorski]

⁴¹*od wojska* (...) *odbieżany* — opuszczony przez wojsko. [przypis edytorski]

⁴²*Paktol* — złotonośna rzeka w Licji. [przypis redakcyjny]

⁴³*lemma* (gr.) — twierdzenie, hasło. [przypis redakcyjny]

⁴⁴*pereat umbra* (łac.) — niech giną ciemności. [przypis redakcyjny]

Wiem, bom to czytał w uczonym Tostacie⁴⁵,
Po ciemnej nocy że jasny dzień wschodzi.
Na godnym kiedy cnota majestacie⁴⁶
Siędzie, o szczęściu wątpić się nie godzi.
Czegóż się, mili bracia, obawiacie?
Z nami jest ociec doktor i dobrodziej.
Dał szczęsne hasło, orzeźwił swym wzrokiem;
Cieszmy się pewnym Fortuny⁴⁷ wyrokiem”.

Nauka, Wiedza, Głupota

Skończył; natychmiast skosztowawszy trunku,
Ociec Gaudenty z urzędu się wtoczył,
A znieść nie mogąc swojego frasunku,
Na pół drzemiące oczy łzami zmoczył,
Rzekł: „Okoliczność złego jest gatunku!
Nie chcę ja, żebym pochlebstwem wykroczył:
Rozruch dzisiejszy smutne wieści głosi.
Wiem ja, ojcowie, na co się zanosi.

Łzy

„Zazdrość od wieków na nas się oburza,
Zgnębić niewinnych pragnie w tych krainach.
Już jad z pokątnych kryjówek wynurza,
Chce się sadowić na naszych ruinach.
Od gór Karmelu niebo się zachmurza,
Równa zajadłość w Augustyna synach⁴⁸;
I tym, co z cicha działają⁴⁹, nie wierzmy:
Pókiśmy w siłach, na wszystkich uderzmy!”

Zazdrość

Ociec Pankracy, Nestor różańcowy⁵⁰,
Co trzykroć braci i siostry odnowił⁵¹,
Nim puścił strumień łagodnej wymowy,
Naprzód starszyznę i braci pozdrowił:
Słodkimi serca zniewalając słowy,
Miękczył umysły i nadzieje wznosił.
„Wierzcie — rzekł — bracia, zgrzybiałej siwiźnie:
Rzadko się płochosć z ust starych wyśliźnie.

Starość

Od tyłu czasów siedząc na urzędzie,
Znam, co są ludzie, wiem, co są zakony.
Wkrada się zazdrość, wkrada niechęć wszędzie —
I święty kaptur, chociaż uwielbiony,
Nigdy tak mocnym, tak dzielnym nie będzie,
Żeby człek pod nim był ubezpieczony.
Choć w zacność, mądrość każdy z was zamożny,
Niech będzie czuły⁵², niech będzie ostrożny!

Zazdrość

„O mili bracia, gdybyście wiedzieli,
Jakie to były niegdyś wasze przodki!
Inaczej wtenczas niż teraz myśleli;

Słowo, Dziedzictwo, Walka,
Wiedza, Sen, Nuda

⁴⁵ *Tostat* — właśc. Tostado, Alonso (1400–1455), biskup Avila, teolog i erudyta, niezwykle płodny pisarstwo. [przypis edytorski]

⁴⁶ *majestat* — tu: tron. [przypis edytorski]

⁴⁷ *Fortuna* (mit. rzym.) — bogini szczęścia, powodzenia; niekiedy uosobienie losu. [przypis edytorski]

⁴⁸ *Augustyna synowie* — augustianie. [przypis edytorski]

⁴⁹ *tym, co z cicha działają* — chodzi najprawdopodobniej o jezuitów. [przypis edytorski]

⁵⁰ *Nestor różańcowy* — najstarszy z zakonników odmawiających różaniec; Nestor to imię sędziwego wodza greckiego z *Iliady* Homera, cenionego z uwagi na doświadczenie i mądre rady. [przypis redakcyjny]

⁵¹ *trzykroć braci i siostry odnowił* — przeżył trzy pokolenia zakonników i zakonnic a. trzy pokolenia członków stowarzyszenia różańcowego. [przypis edytorski]

⁵² *czuły* — tu: czujny. [przypis edytorski]

Insze sposoby były, insze śródki.
Lepiej się działo; byliśmy weseli;
Teraz, nieczule i gnuśne wyrodki,
Albo zbyt trwoźni, albo zbyt zuchwali,
Nie ważym rzeczy na roztropnej szali.

Umiarkowanie

„Moja więc rada wyzwąć na dysputę
Tych, co się nad nas gwałtownie wynoszą.
Niech znają bronie jeszcze niezsute,
Niechaj litości zwyciężeni proszą!
A za najśroźszą hardości⁵³ pokutę
Niech oni sami nasze laury głoszą!
Wyjdziemy sławni z niesłusznej potwarzy,
Zgnębim potwarców... Tak robili starzy”.

Rzekł — i natychmiast doktor się obudził,
Przeor odetchnął, lektor przetarł oczy;
Makary, co się słuchaniem utrudził,
Wymknął się cicho i ku celi toczy.
Ociec Ildefons, co równie się znudził,
Bryknął jak rzeński rumak na poboczy⁵⁴.
Morfeusz⁵⁵, patrząc na dzieci kochane,
Siał słodkie spania i sny pożądane.

Sen

PIEŚŃ II

Już wschodzącego słońca pierwsze zorze
Opowiadały wrzaskliwe grzegotki⁵⁶,
Już się krzątali bracia po klasztorze,
Już koło furty stękały dewotki⁵⁷,
Już ociec Rajmund w pierwiastkowej porze
Wychodził słuchać świątobliwe plotki —
Gdy, myśląc (kto wie, czy o Panu Bogu?),
Zgubił pantofel i upadł na progu.

Świt

Zabobony, Strach, Omen

Skoczył na odwrót, a jako uczony,
Fatalną wróżbę w tej przygodzie znaczy;
Wtem się kościelne odezwały dzwony,
Jęk smutny nowe nieszczęścia tłumaczy;
Ledwo odetchnąć może przestraszony,
Czuje, co stracił... a w takiej rozpacz,
Gdy nie wie, czy spać, czy wynieść⁵⁸, czy siedzieć —
Sąsiad uprzejmy raczył go nawiedzić.

Rozpacz

Ociec to Rafał od Bożego Ciała,
Rafał, towarzysz niewinnych radości;
Równego góra Karmelu nie miała
W rubasznych wdziękach, hożej uprzejmości;
Ten, skoro postrzegł, jak się wydawała
Twarz przyjaciela, w zbytnej troskliwości

⁵³hardość — duma, pycha. [przypis edytorski]

⁵⁴na poboczy — na wodzy, spięty cugłami. [przypis edytorski]

⁵⁵Morfeusz (mit. gr.) — bożek snu. [przypis edytorski]

⁵⁶grzegotka — grzechotka, drewniana kołatka, której dźwięk budził rano mnichów. [przypis edytorski]

⁵⁷dewotka — tercjarka; kobieta świecka, często mieszkająca przy klasztorze, zachowująca częściowo regułę zakonu. [przypis edytorski]

⁵⁸wynieść (przestarz.) — wyjść. [przypis edytorski]

Ciesz go⁵⁹ naprzód w tak okropnej doli,
Dalej ośmiela pytać, co go boli.

„Wiesz, przyjacielu — rzeczce Rajmund trwożny —
Jako krok pierwszy resztą dzieła włada.
Wyszedłem rano z izby nieostrożny,
Zaraz się w progu zjawiała zawada.
Zły to dzień! Będzie w nieszczęścia zamożny.
Tak los chciał, nic tu roztropność nie nada⁶⁰.
Trudno przeciwne kazusy⁶¹ odegnać,
Trzeba się z furtą kochaną pożegnać”.

Zabobony

Los

Rzekł i zapłakał. Wtem brat Kanty leci:
„Panna Dorota do furty zaprasza”.
Nic nie rzekł Rajmund... Posel drugi, trzeci,
Jeden go łaje, a drugi przeprasza.
„Porzuc te wróżki⁶², straszidła dla dzieci —
Rzekł Rafał — prosi przyjaciółka nasza.
Zwycięz tę słabość odwagą wspaniałą,
Śmiałym się zawsze najlepiej udało ”.

Odwaga

Porwał się Rajmund; lecz, jak groźne wały⁶³
Nadbrzeżna skała nazad w morze wpycha,
Stanął u progu na poły zmartwiały,
Sili się wynieść, jęczy, płacze, wzdycha.
Ośmiela Rafał, mówca doskonały,
Lecz darmo cieszy, darmo się uśmiecha.
Widząc na koniec bez skutku perory⁶⁴,
Zwoływa starszych i definityory⁶⁵.

Wchodzi Eliasz od świętej Barbary,
Marek od świętej Trójcy z nim się mieści,
Jan od świętego Piotra z Alkantary⁶⁶,
Hermenegildus od Siedmiu Boleści,
Rafał od Piotra, Piotr od świętej Klary —
Zeszło się ojców więcej jak trzydzieści.
Starzy i młodzi, rumiani, wybledli,
Wszyscy swe miejsca porządnie zasiedli.

Już ociec przeor kaczkowatym głosem,
Wprzód odchrząknąwszy, perorę zaczynał;
Już ociec Marek, siedzący ukosem,
Kręcił szkaplerzem⁶⁷ i za pas się trzymał;
Już ociec Błażej coś szeptał pod nosem,
Już stary ociec Elizeusz drzymał;
Już i niektórzy znudzeni odeszli, —
Białokapturni gdy posłowie⁶⁸ weszli.

⁵⁹*cieszyć kogoś* — dziś: pocieszać. [przypis edytorski]

⁶⁰*nie nada* — nie pomoże. [przypis edytorski]

⁶¹*kazus* (z łac.) — przypadek, fakt. [przypis edytorski]

⁶²*wróżki* — tu: wróżby. [przypis edytorski]

⁶³*wał* (daw.) — fala. [przypis edytorski]

⁶⁴*perora* (daw.) — uroczysta przemowa. [przypis edytorski]

⁶⁵*definitory* — pomocnik prowincjała, tj. przełożonego nad klasztorami całej prowincji a. kraju. [przypis redakcyjny]

⁶⁶*Piotr z Alkantary* — święty pustelnik. [przypis redakcyjny]

⁶⁷*szkaplerz* — wierzchnia część habitu zakonnego przykrywająca przód i tył, krojem zbliżona do ornatu. [przypis edytorski]

⁶⁸*białokapturni posłowie* — dominikaniec. [przypis redakcyjny]

Pierwszy Gaudenty, ów Gaudenty sławny,
Co wstępny bojem chciał losu próbować;
Skrytych fortelów nieprzyjaciel jawny,
Świadom swej mocy, nie lubił próżnować,
A walecznymi dziełami zabawny⁶⁹,
Ręką, nie piórem umiał dowodzić;
Oko wyniosłe i postać, i cera
Niezłęcznionego były bohatera.

Siła

Hijacynt drugi, w wdzięcznej wieku porze,
Skromnie udatny⁷⁰, pokornie wspaniałą,
U sióstr zakonnych pierwszy po doktorze,
Kształtny, wysmukły, hoży, okazały —
Posuwistemi kroki po klasztorze
Płynął; zefiry z kapturem igrały.
Razem wśród rady obadwa⁷¹ stanęli
I tak poselstwo sprawować zaczęli.

Młodość, Książd

Naprzód Gaudenty, pozdrowiwszy żwawo:
„Ojcowie — rzecze — czas pokazać światu,
Kto ma z nas lepsze do nauki prawo,
Czyjego dzieła lepsze są warsztatu.
Jeśli się książek nudzicie zabawą,
Jeśliście szkole nie dali rozbratu —
Nam na zwycięstwo, a wam za pokutę
Plac wyznaczamy... prosim na dysputę”.

Trzykroć odkaszlnął, uśmiechnął dwa razy
Piękny Hijacynt, nim zaczął przemowę:
„Racicie — rzekł — słuchać, bez żadnej urazy,
Ojcowie mili, poselstwa osnowę!
Jeżeli, pełniąc starszeństwa rozkazy,
Znajdę umysły do względów gotowe,
Szczęśliwym nadto, najszczęśliwszy z wielu,
Żem znalazł łaskę w przezacnym Karmelu.

Zakon nasz jako zbawiennej ochłody,
Szacunku waszej wielbności szuka,
A, chcąc dać swoich prac jawne dowody
I w jakiej cenie u niego nauka,
Wyznacza bitwy plac na łonie zgody;
Kto zwierzchnie⁷² sędzi, pewnie się oszuka.
Nie złość, nie zemsta te nam chęci zdarza —
Równego dzielność pragnie adwersarza⁷³”.

Skończył. Natychmiast filozofskiej szkoły
Wyborne punkta⁷⁴ do wybrania daje.
Na takie hasło niewdzięcznej mozoły⁷⁵
Rozruch się wzmaga, mruczenie powstaje.
Gaudenty na to walecznie wesoły

⁶⁹walecznymi dziełami zabawny — zajmujący się walecznymi dziełami; daw. „zabawiać się czymś” znaczyło: „zajmować się”. [przypis edytorski]

⁷⁰udatny — udany, kształtny, ładny. [przypis edytorski]

⁷¹obadwa (przestarz.) — obydwaj. [przypis edytorski]

⁷²zwierzchnie — powierzchownie. [przypis edytorski]

⁷³adwersarz — przeciwnik. [przypis edytorski]

⁷⁴punkta — tezy, tematy do dysputy. [przypis edytorski]

⁷⁵mozoła (przestarz.) — dziś: rodz. m. mozól; trud. [przypis edytorski]

Strzela oczyma, gdy gesty nie laje.
Wtem ociec przeor, co najwyżej siedział,
Tak na poselstwo obu odpowiedział:

„Przyjmuję chętnie uczone wyzwanie,
Stawim się w miejscu, które mianujecie;
Jeszcze nam siły na tę wojnę stanie,
Jeszcze broń dobra, której spróbujecie:
Hardym w przegranej będzie ukaranie,
Będzie pokuta, kiedy tego chcecie.
Nie zna zazdrości, kto przestał na swoim⁷⁶;
Pochlebstw nie chcemy, a gróżb się nie boim”.

Chciał już Gaudenty ukarać tę śmiałość,
Już się zamierzał, lecz go kompan wstrzymał,
A, miękcząc srogą umysłu zuchwałość,
Gdy postrzegł, że się coraz bardziej zżywał⁷⁷,
Żeby utrzymać poselstwa wspaniałość,
Wypchnął go za drzwi, a sam się zatrzymał;
Gniewliwych ojców pozdrowiwszy wdzięcznie,
Wymknął się z cicha, dopadł furty zręcznie.

Nowa przyczyna w Karmelu do rady:
Ociec Makary nie życzy wojować,
Ociec Cherubin cytuję przykłady,
Ociec Serafin chce losu próbować,
Ociec Pafnucy wysyła na zwiady,
Ociec Zefiryń nie chce i wotować⁷⁸,
Ociec Elijasz wielbi stan spokojny —
Starzy się boją, a młodzi chcą wojny.

Za złem zwyczajnie idzie większość głosów:
Kryski⁷⁹ wojenne z nagłą powiększone.
Wszyscy niepewnych chcą próbować losów
I na powszechną gotują obronę.
Starych uwagi zgłuszył wrzask młokosów,
Nie słyszą dzwoniów na sekstę i nonę⁸⁰.
Wtem brat Kleofas na obiad zadzwonił:
Wypadli wszyscy, jakby ich kto gonił.

Zło

Czas

Jedzenie

PIEŚŃ III

Że dobrze myśleć o chlebie i wodzie,
Bajali niegdyś mędracy zapalczywi.
Wierzył świat bajkom, lecz, mądry po szkodzie,
Teraz się błędom poznany przeciwi.
Już wstrzemięźliwość nie jest teraz w modzie;
Piją, jak drudzy⁸¹, mędrcomie prawdziwi.
Miód dobry myślom żywości udziela,
Wino strapione serca rozwesela.

Pijaństwo

⁷⁶przestawać na swoim — zadowalać się tym, co się ma. [przypis edytorski]

⁷⁷zżywać się — obruszać się, oburzać się na kogoś, na coś, gniewać się, niecierpliwic. [przypis edytorski]

⁷⁸wotować (przestarz.) — głosować. [przypis edytorski]

⁷⁹kryśka (przestarz.) — kreska; tu: kreska oznaczająca wybór podczas głosowania. [przypis edytorski]

⁸⁰seksa, nona — szósta, dziewiąta, dwie z godzin kanonicznych, poświęconych obowiązkowej modlitwie. [przypis redakcyjny]

⁸¹jak drudzy (daw.) — jak inni. [przypis edytorski]

Dały to poznać ojcy przewielebne,
Skoro, jak mogli, wyszli z refektarza;
Wstępując w ślady swych przodków chwalebne,
Pełni radości, którą trunek zdarza,
Znowu na radę poszli; tam potrzebne
Sposoby, środki, gdy każdy powtarza,
Ociec Gerwazy od Zielonych Świątek,
Taki radzenia uczynił początek;

„Nie dość, ojcowie, najeść się i napić,
Trzeba tu więcej coś jeszcze dokazać.
Kto wie? W dyspucie możem się poszkąpić⁸².
Ja radzę, żeby tę niezgodę zmazać,
Trzeba się wcześniej a dobrze pokwapić.
Niech z nami piją — a wtenczas ukazać
Potrafić światu, o ich własnej szkodzie,
Co może dzielność w największej przygodzie”.

Konflikt, Słowo, Pijaństwo

„Daj pokój, bracie — rzekł ociec Hilary —
Nie zaczepiajmy rycerzów zbyt sławnych!
Wierz doświadczeniu, wierz, co mówi stary:
Widziałem nieraz w tej pracy zabawnych⁸³.
Zbyt to są mocne kufłowe filary,
Nie zdołasz wzruszyć gmachów starodawnych.
Znam ja ich dobrze, zna ich brat Antoni —
Pijemy dobrze, ale lepiej oni”.

Już dziewięć głosów było w różnym zdaniu,
Gdy kolej przyszła na Elizeusza:
„Żeby dogodzić waszemu żądaniu —
Rzekł — sprawiedliwa żarliwość mnie wzrusza.
Za nic tu kufle: w księgach i czytaniu
Cała treść rzeczy. Żal mówić przymusza:
Minęły czasy szczęśliwej prostoty,
Trzeba się uczyć, upłynął wiek złoty!

Nauka, Szczęście

Z góry zły przykład idzie w każdej stronie,
Z góry naszego nieszczęścia przyczyna.
O ty, na polskim co osiadłszy tronie,
Wzgardziłeś miodem i nie lubisz wina!
Cierpisz⁸⁴, pijaństwo że w ostatnim zgonie —
Z ciebie gust książek, a piwnic ruina,
Tyś naród z kufłów, szklenic, beczek złupił.
Bodajęś w życiu nigdy się nie upił!

Król, Alkohol, Książka,
Nauka, Pijaństwo

Trzeba się uczyć. Wiem z dawnej powieści,
Że tu w klasztorze jest biblijoteka;
Gdzieś tam pod strychem podobno się mieści
I dawno swego otworzenia czeka.
Był tam brat Alfons, lat temu trzydzieści,
I z starych książek poodzierał wieka⁸⁵.
Kto wie? Może się co znajdzie do rzeczy
I słaby oręż czasem ubezpieczy”.

Nauka, Książka

⁸²poszkąpić się (pot.) — nie podać czemuś a. pomylić się w czymś. [przypis edytorski]

⁸³w tej pracy zabawnych (przestarz.) — zajmujących się tą pracą. [przypis edytorski]

⁸⁴cierpisz (daw.) — pozwalasz. [przypis edytorski]

⁸⁵wieko — tu: okładka. [przypis edytorski]

Rzekł; a, gdy żaden nie wie, gdzie są księgi,
 Na ich szukanie wyznaczają posły.
 Żaden się podjąć nie chce tej włóczęgi,
 A, uczonemi wzgardziwszy rzemiosły,
 Wolna starszyzna od przykrej mitręgi,
 Wkłada ten ciężar na domowe osły:
 „Bracia kochani, wam to los nadarza!”
 Posłano w zwiady z krawcem aptekarza.

Między dzwonicą i furcianym gmachem,
 Na starożytniej baszty rozwalinach,
 Laty spróchniały, wiszący nad dachem,
 Był stary lamus⁸⁶; ten w tyłu ruinach
 Nabawił nieraz przechodzących strachem,
 Chwiejąc się z wiatry w słabych podwalinach.
 Tam, choć upadkiem groził szczyt wyniosły,
 Po zgniłych krokwiach dostały się posły.

Czegóż nie dopnie animusz⁸⁷ wspaniały!
 Przy pożądanej mecie ich postawił.
 Drzwi okowane posłów zatrzymały,
 Więc, żeby długo żaden się nie bawił.
 Porwą za klamry: pękł zamek spróchniały,
 Widok się wdzięczny natychmiast objawił.
 Wracając, pracy nie podjąwszy marnie,
 Dając znać wszystkim, że mają księgarnię.

Właśnie natenczas ociec przeor trwożny
 Dla dobrej myśli resztę kufła dusił.
 Wchodzi w tym punkcie goniec nieostrożny:
 Porwał się ociec i z nagłą zakrzusił.
 Już chciał ukarać, lecz, jako pobożny,
 Wypić za karę, co było, przymusił.
 Zagrzany duchem pokory chwalebny,
 Wypił brat resztę po ojcu wielebny.

Kara, Pobożność, Pijaństwo

Wdzięczna miłości kochanej szklenice⁸⁸!
 Czuje cię każdy i słaby, i zdrowy;
 Dla ciebie miłe są ciemne piwnice,
 Dla ciebie znośna duszność i ból głowy.
 Słodzisz frasunki, uśmierzasz tęsknice;
 W tobie pociecha, w tobie zysk gotowy.
 Byle cię można znaleźć, byle kupić,
 Nie żal skosztować, nie żal się i upić!

Pijaństwo

Co tam znaleźli, ukrył czas zazdrosny,
 Czas, który niszczy nietrwale dostatki.
 Mówmy więc teraz, jak doktor żaloszny
 Poszedł na radę do wielebnej matki.
 Co wskórał, dobra zakonu miłosny⁸⁹ —
 I to czas zakrył. Więc dziejów ostatki,

Czas

⁸⁶lamus — skład starych rzeczy; rupieciarnia. [przypis edytorski]

⁸⁷animusz — dzielność, duch walki. [przypis edytorski]

⁸⁸Wdzięczna miłości kochanej szklenice — żartobliwa trawestacja pierwszego wersu *Hymnu do miłości Ojczyzny* I. Krasickiego. [przypis edytorski]

⁸⁹dobra zakonu miłosny — miłujący dobro zakonu. [przypis edytorski]

Gdy każe umysł natchnieniu posłuszny,
Piszmy, jak możemy, na pożytek duszny⁹⁰.

Piszmy — jak doktor, wróciwszy od kraty,
Zwołał najpierwsze głowy zgromadzenia;
Jak wierne swemu powołaniu braty
Byli posłuszni na jego skinienia;
Jako się wszystkie zamknęły komnaty,
Jako się postać klasztorna odmienia:
Ustał brzęk kufłów i radość obfita;
Nawet Gaudenty w rubryceli⁹¹ czyta.

Tak, kiedy Jowisz poprzedniczym grzmotem
I rażącemi błyski świat uciska,
Trzęsie się Atlas⁹² okropnym łoskotem,
Jęczą pieczary i Etny łożyska
Pełne cyklopów⁹³; pod hartownym młotem
Grom się rozżarza i iskrami pryska,
Wulkan je nagli, a z swego warsztatu
Raz wraz pociskiem strasznym grozi światu.

O miejsce niegdyś szczęśliwe prostotą!
Jakaż trwożliwość z gruntu nie odmienia⁹⁴?
Książki nieszczęśne! Waszą zjadłę cnotą
(Zamiast słodkiego z pracy odpocznienia
Płoczej dysputy złudzeni ochotą!)
Dwa przewielebne cierpią zgromadzenia!
Przemogła zazdrość, zemsta duch spokojny⁹⁵ —
Bracia pokoju biorą się do wojny.

PIEŚŃ IV

O ty, którego żaden nie zrozumiał,
Gdy w twoich pismach błąkał się jak w lesie ;
O ty, nad którym nieraz się świat zdumiał,
I dotąd sławi, wielbi, dziwuje się;
O ty, coś głowy pozawracać umiał —
Bądź pozdrowiony, Arystotelesie!
Bożku łbów twardych i próżnej mozoły,
Witaj, ozdobo starodawnej szkoły!

Filozof

Osiel w lwiej skórze nieostrożnych zwodził;
Często niezgrabny plód, choć matka hoża;
Nieraz cedr słabą latorośl urodził;
Nieraz się zakradł kąkol wpośród zboża —
Nie twoja wina, żeś głupich napłodził:
Są to potomki nieprawego łoża.

Głupota, Ojciec, Dziecko

⁹⁰na pożytek duszny — dla pożytku duszy. [przypis edytorski]

⁹¹rubrycela — kalendarz zawierający spis nabożeństw, parafii, kościołów itd. [przypis redakcyjny]

⁹²Atlas (mit. gr.) — tytan podtrzymujący na swoich barkach kulę ziemską. [przypis redakcyjny]

⁹³Etny łożyska pełne cyklopów — wg mit. gr. wulkan na Sycylii, Etna, mieścił w sobie kuźnię Hefajstosa, boga ognia (w mit. rzym. Wulkan); tam cyklopi, jednoocy olbrzymi, wykuwali gromy dla Zeusa oraz broń dla innych bogów i bohaterów. [przypis edytorski]

⁹⁴Jakaż trwożliwość z gruntu nie odmienia — w innym wydaniu: „Jakaż fatalność z gruntu cię odmienia”. [przypis edytorski]

⁹⁵Przemogła zazdrość, zemsta duch spokojny — duch spokojny został zwyciężony przez zazdrość i zemstę. [przypis edytorski]

Jeśli się śmiejesz, patrząc na te fraszki,
Rzuć jeszcze okiem dla nowej igraszki!

Schodzą się mędracy: i biali, i szarzy,
Czarni, kafowi, w trzewikach i bosy;
Rumiana dzielność błyszczy się na twarzy,
Tuman⁹⁶ mądrości nad łbami się wznosi,
Zazdrość i pycha zjadłe oczy żarzy.
Jeden się tylko zakon nie wynosi:
Pokorę świętą zachowując wszędzie,
Siedli przy końcu, jednakże nie w rządzie.

Pycha

Mniemał⁹⁷ Cyneasz⁹⁸ królów w majestacie,
Kiedy na rzymskie patrzył senatory.
Twój to jest obraz, zacny jubilate⁹⁹,
Wasz, bakałarze¹⁰⁰, regenty¹⁰¹, lektory,
I wy, co pierwsze miejsca posiadacie,
Prowincyjały i definityory.
Znać z twarz¹⁰² powagę! Jak Tatry przed burzą,
Sławą zagrzane łysiny się kurzą.

Sława, Góry

Powstali wszyscy, póki nie usiędzie
Pan wicesgerent¹⁰³, mecenas dysputy.
Sławny to mędrzec i pilny w urzędzie;
Wziął kunią szubę i czerwone buty.
Dalej ksiądz proboszcz w rysiej rewerendzie¹⁰⁴,
Dalej ojcowie, co czynią zarzuty.
defendens¹⁰⁵ zatem, uchyliwszy głowę,
Do mecenasa zaczął tak przemowę:

„Na płytkim gruncie rozbujających fluktów¹⁰⁶
Korab¹⁰⁷ mądrości chwije się i wznosi,
A, pełen szczepu wybornego fruktów¹⁰⁸,
Niewysławioną kiedy korzyść nosi —
Twoich, przezacny mężu, akweduktów¹⁰⁹
Żąda, a pewien, że względy uprosi,
Płynie pod wielkim hasłem, głosząc światu,
Żeś ty jest perłą konchy¹¹⁰ Perypatu¹¹¹.”

Słońce, co światłość znikłą wydobywa,
Planety, które różne chwile dzielą,
Księżyc, co równie wzrasta i ubywa,

Słońce

Księżyc, Gwiazda

⁹⁶tuman (daw.) — mgła. [przypis edytorski]

⁹⁷mniemał (...) królów — sądził, że widzi królów. [przypis edytorski]

⁹⁸Cyneasz — dyplomata na służbie króla Epiru, Pyrrusa; niezwykle wyniośle potraktowany przez senat rzymski, nazwał go ironicznie „zgrupowaniem królów”. [przypis redakcyjny]

⁹⁹jubilat — starszy, zasłużony zakonnik, obchodzący wieloletni jubileusz swego zawodu. [przypis edytorski]

¹⁰⁰bakałarz — tytuł naukowy pierwszego stopnia. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹regent — kierownik chórów klasztornych. [przypis redakcyjny]

¹⁰²z twarz — dziś popr. D. Im: z twarzy. [przypis edytorski]

¹⁰³wicesgerent (przestarz., z łac. *vices*: zastępca; *gerent*: osoba działająca, wykonawca) — w XVIII w. urzędnik powoływany przez starostów grodzkich do wykonywania wyroków. [przypis edytorski]

¹⁰⁴rewerenda (przestarz.) — sutanna. [przypis edytorski]

¹⁰⁵defendens (łac. broniący) — obrońca tez stanowiących przedmiot dysputy. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶flukta (z łac.) — fale, wody, toń. [przypis edytorski]

¹⁰⁷korab (poet.) — statek, okręt, łódź. [przypis edytorski]

¹⁰⁸frukta (z łac.) — owoce. [przypis edytorski]

¹⁰⁹akwedukty — wodociągi. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰koncha — muszla. [przypis edytorski]

¹¹¹Perypat — mowa tu o filozoficznej szkole perypatetycznej czyli o szkole Arystotelesa. [przypis redakcyjny]

Gwiazdy, co nocną posępność weselą, —
Wszystko to w sobie zawiera Leliwa¹¹²
I dom, szacowną wsparty parentelą¹¹³
Ostrogskich książąt, pińczowskich margrabiów¹¹⁴,
Górków, Tarnowskich i Krasickich hrabiów.

Milczcie, Burbony¹¹⁵ lub w koncentach¹¹⁶ nowych
Głoście szczęśliwość sarmackiej krainy!
I wy, potomki synów Jagiełłowych,
I wy, auzońskie¹¹⁷ Gwelfy, Gibeliny¹¹⁸,
Znoście wielbienia, a w pieniach gotowych
Dziś uwielbiajcie heroiczne czyny!
Niechaj najdalsza potomność pamięta
Wielkość dzieł, nauk, cnót wicesgerenta!

Niechaj się Zoil¹¹⁹ od zazdrości puka¹²⁰,
Niechaj się Syrty¹²¹ i Charybdy¹²² kruszą,
Niechaj i Paktol nowych źródeł szuka,
Niech się Olimpy i Parnasy wzruszą!
W tobie firmament znajduje nauka,
Tyś kraju zaszczyt, tyś ojczyzny duszą!
Przeniosłeś w sławie sfinksy i feniksy,
W dziełach Euryppy¹²³, Bucentaury¹²⁴. Dixi¹²⁵.

Powszechnie zatem nastało milczenie.
Przerwał je ociec Łukasz od Trzech Królów,
A, nie rozwodząc się w słowach uczenie,

¹¹²*Leliwa* — herb wielkich rodów szlacheckich (sześcioramienna złota gwiazda nad złotym sierpem księżycą odwróconym ku górze, na błękitnym tle, z pawimi piórami w klejnocie) używany m.in. przez Tarnowskich, Sieniawskich, Morsztynów i Czapskich; również Tyszkiewiczom przysługiwała odmiana tegoż herbu (ze strusimi piórami w klejnocie); większość Leliwczyków jako potwierdzenie swej pozycji otrzymało także tytuły hrabiowskie. Tu: herbem Leliwa musiał się zapewne posługiwać wicesgerent, do którego zwrócona jest cała przemowa. [przypis edytorski]

¹¹³*parentela* — pokrewieństwo, powinowactwo. [przypis edytorski]

¹¹⁴*pińczowscy margrabiowie* — tytuł margrabiów otrzymali od papieża w 1605 r. Myszkowscy, a następnie dziedzicznie przeszedł on na Wielopolskich. [przypis edytorski]

¹¹⁵*Burbony* — właśc. Burbonowie, dynastia panująca we Francji w latach 1589–1830 (z przerwą spowodowaną Wielką Rewolucją Francuską); tu: metaforyczne określenie Francuzów w ogóle. [przypis edytorski]

¹¹⁶*koncent* — zgodny okrzyk. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷*auzoński* — włoski; Auzonia: klasyczna nazwa Włoch, Italii. [przypis edytorski]

¹¹⁸*Gwelfy, Gibeliny* — właśc. Gwelfowie i Gibelini; rywalizujące ze sobą stronnictwa polit. we Włoszech w XII i XIII w., w okresie zmagani cesarza Fryderyka II z papieżem. Gwelfowie (związani gł. z mieszczaństwem) popierali Państwo Kościelne w walce przeciwko Cesarstwu Rzymskiemu. Gibelini (reprezentujący interesy feudalnego rycerstwa) byli zwolennikami władzy cesarskiej we Włoszech. [przypis edytorski]

¹¹⁹*Zoil* — dziś zwykle małą literą: zoil; złośliwy, dokuczliwy, niesprawiedliwy krytyk, szukający dziury w całym; od nazwiska gr. retora i filologa żyjącego w IV w. p.n.e., Zoila (Dzōilosa), zwanego „biczem Homera” (gr. *Homeromastiks*), ponieważ ostro atakował on homeryckie ujęcie mitów greckich. [przypis edytorski]

¹²⁰*pukać się* — pęknąć. [przypis edytorski]

¹²¹*Syrty* — dwie zatoki Morza Śródziemnego u wybrzeży Afryki. [przypis redakcyjny]

¹²²*Charybda* — wir morski w cieśninie Sycylijskiej; tu: zapewne pomyłony ze Scyllą, rafą skalną znajdującą się naprzeciw wiru (dalej mowa o „kruszeniu się”, co w przypadku wiru nie jest możliwe). W literaturze starożytnej Scylla i Charybda były wymieniane najczęściej obok siebie, ponieważ razem stanowiły wyjątkowe zagrożenie dla przepływających statków; por. wyrażenie: znaleźć się między Scyllą a Charybdą. [przypis redakcyjny]

¹²³*Euryppos* — cieśnina między Eubeą a właściwą Grecją. [przypis redakcyjny]

¹²⁴*Bucentaur* — nazwa okrętu, z którego doża wenecki przez wrzucenie pierścienia do morza dokonywał symbolicznego poświęcenia go z Wenecją na znak objęcia władzy. [przypis redakcyjny]

¹²⁵*dixi* (łac.) — dosł.: powiedziałem, rzekłem; słowo używane często na zakończenie dłuższej przemowy wyjaśniającej stanowisko mówcy. [przypis edytorski]

Ani cytując Szkotów¹²⁶ i Bartolów¹²⁷,
(Po cóż tak zbytne głowy zaprzątnienie?)
Zaczął od rzeczy, Hidaspów¹²⁸, Paktolów
I, wzięwszy stronę przeciwną na oko,
Nabił argument i strzelił z *Baroko*¹²⁹.

Gdyby nie puklerz *Distinguo*¹³⁰ dwójręczny¹³¹,
Ległby defendens na pierwszym spotkaniu.
Nim się zastawił a, w ujęciu zręczny,
Nie bawiąc długo w reasumowaniu¹³²,
Strzelił na odwrót, pocisk niezbyt wdzięczny
Raził oppugnans¹³³ w drugim nabijaniu;
Odstrzelił zasię z *Celarent*¹³⁴ jak z kuszy,
Ale grot słaby poszedł mimo uszy.

Ocalon dwakroć rycerz zaczepiony,
Już się na trzeci bój wstępny zdobywał,
Już, jak z cięciwy, dzielnie natężony
Świeży grot tylko co nie wylatywał —
Wtem krzyk ogromny wszczął się z drugiej strony.
Powszechnej bitwy gdy się nie spodziwał,
Spojrzał na swoich: wtem trąby i kotły
Stłumiły odgłos i wrzawę przygniotły.

Dźwięk

Zdrętwieli wszyscy na takowe hasło,
Już i mecenas z krzesła się był ruszył.
Wtem, natężywszy figurę opasłą,
Gdy o dyspucie nikt dobrze nie tuszyl,
Dwóch jubilatów tak okrutnie wrzasło,
Że się dźwięk kotłów i trąbów zagłuszył.
Wzdrygnął się doktor i zatrząsł gmach cały,
Echa okropny odgłos powtarzały.

Upuścił kielich, który w rękę trzymał,
Pijąc za zdrowie wicesgerentowej,
Piękny Hijacynt, co się właśnie zżymał
I już zdobywał na komplement nowy.
Skoczył brat Czesław, lecz go nie utrzymał;
Oblało wino żużmant¹³⁵ partyrowy¹³⁶,
Żużmant, ozdoba dubieńskich kontraktów¹³⁷,
Zysk nieśmiertelny sfalszowanych aktów.

¹²⁶*Szkot* — chodzi tu o Dunsza Szkota (1266–1308) sławnego filozofa średniowiecznego, który przyczynił się m.in. do uzasadnienia dogmatu kościoła katolickiego o niepokalanym poczęciu oraz sformułował jedno z podstawowych twierdzeń logiki dotyczących zdań, mianowicie że ze zdania fałszywego wynika każde zdanie. [przypis edytorski]

¹²⁷*Bartol* — chodzi o Bartolusa de Sassoferrato (1314–1357) wybitnego prawnika wł., który przyczynił się do rozwoju kodeksu cywilnego; był profesorem uniwersytetów w Bolonii, Pizie i Perugii. [przypis edytorski]

¹²⁸*Hidasp* — a. Hydasp, rzeka w Indiach; dziś Dżilam. [przypis redakcyjny]

¹²⁹*baroko* — formułka ułatwiająca zapamiętanie jednej z form wnioskowania (sylogizmu). [przypis redakcyjny]

¹³⁰*distinguo* (łac.: rozróżniam) — formułka ułatwiająca zapamiętanie jednej z form wnioskowania (sylogizmu). [przypis redakcyjny]

¹³¹*dwójręczny* — tu: oparty na dwuznaczności. [przypis edytorski]

¹³²*reasumowanie* — podsumowanie. [przypis edytorski]

¹³³*oppugnans* (łac.: atakujący, napastnik) — stawiający zarzuty defendensowi w dyspucie. [przypis redakcyjny]

¹³⁴*celarent* — formułka ułatwiająca zapamiętanie jednej z form wnioskowania (sylogizmu). [przypis redakcyjny]

¹³⁵*żużmant* — rodzaj sukni kobiecej. [przypis redakcyjny]

¹³⁶*partyrowy* — różnobarwny, kwiecisty. [przypis redakcyjny]

¹³⁷*dubieńskie kontrakty* — doroczne wielkie zjazdy szlachty odbywające się w Dubnie na Wołyniu w czasie jarmarku. Zjazdy służyły przeprowadzaniu różnych transakcji, w tym nieuczciwych, do czego aluzję stanowi tu pojawiająca się dalej wzmianka o „sfalszowanych aktach”. [przypis edytorski]

Wtenczas, gdy złością uwiedzione mnichy
 Wzięli się nagle do uczonej broni,
 Hijacynt miły, łagodny i cichy,
 Porzuca bitwę i od wojny stroni.
 Słodkie rozmowy przerywały śmiechy...
 Zegar zbyt prędko bieży, prędko dzwoni:
 Płyną w zaciszy szczęśliwe momenta,
 Wesół Hijacynt, dewotka kontenta.

Postać jej wdzięczna, oczy, choć spuszczone,
 Przecież niekiedy błyszczą się jaskrawie;
 Choć w świętej mowie, słóweczka pieszczone —
 Krył się subtelny kunszt w skromnej postawie.
 Westchnienie, wolnym jękiem powleczone,
 Umiała mieścić w potocznej zabawie.
 Muszki¹³⁸ z różańcem, wachlarz przy gromnicy,
 Przy *Hippolicie*¹³⁹ — *Głos synogarlicy*¹⁴⁰.

Już przeszedł rozdział upiorów i strachów,
 Dezyderosa¹⁴¹ i matki d'Agreda¹⁴²;
 Już się wytoczył dyskurs z miejskich gmachów
 I okolicom już pokoju nie da;
 Żarliwość, pełna skutecznych zamachów,
 Wojnę występkom ludzkim wypowiada,
 A, gromiąc w innych grzechy nieostroźnie,
 Z cicha kaleczy, zabija pobożnie.

Grzech

W tem świętem dziele wrzask je nagły zastał,
 Wrzask popędliwy, okropny i srogi:
 Po wdzięcznej chwili czas ponury nastał;
 Piękny Hijacynt, pełen trosk i trwogi,
 Słyszając, że odgłos coraz bardziej wzrastał,
 Porzuca wszystko, bierze się do drogi.
 Darmo dewotka i płacze, i prosi,
 Darmo brat Czesław butelkę przynosi.

Ucieczka

Trzykroć się ku drzwiom alkierza¹⁴³ potoczył,
 Trzykroć go miła ręka zatrzymała —
 Wyrwał się wreszcie i przez próg przeskoczył;
 Padła dewotka i z żalu omdlała.
 (Brat Czesław fłaszkę do kaptura wtroczył.)
 I gdy się wzrusza okolica cała,

¹³⁸muszki — ozdoby w postaci czarnych kropeczek (sztucznych „pieprzyków”) naklejane na twarzy; element mody w XVIII w. [przypis edytorski]

¹³⁹Hippolit — bohater głośnego w XVIII w. romansu fr. pani d'Aulnoy, wydanego po pol. w 1743 r. pt. *Historia angielska politico-moralis, Hippolita, millorta z Duglas, z Julią, córką hrabi z Wąrwicka, awantury przyjaźni opisująca*. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰Głos synogarlicy — tytuł najpopularniejszego w XVIII w. modlitewnika, wyd. w 1735 r. pt. *Głos synogarlicy na pustyni świata tego jęczącej, to jest nabożne duszy chrześcijańskiej rozmyślenia, do Pana Boga, oblubieńca wiecznego, wdychania i chrześcijańskiej doskonałości ćwiczenia*. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹Dezyderos — tytuł anonimowego nabożnego dziełka przeznaczonego dla zakonników, przeł. z hiszp. w 1589 r. pt. *Desiderosus, albo ścieżka do miłości bożej i do doskonałości żywota chrześcijańskiego, dialog dziwnie nabożny i ucieśzny*, miał w XVII i XVIII w. liczne przedruki. [przypis edytorski]

¹⁴²matka d'Agreda — Maria od Jezusa, przeorysza klasztoru franciszkanek w Agredzie w Hiszpanii (zm. w 1665 r.), autorka popularnego w XVIII w. dzieła będącego zapisem objawień oraz żywotem Najświętszej Marii Panny; pol. wyd. pt. *Miasto mistyczne boskie z 1730* było kilkakrotnie wznawiane. [przypis redakcyjny]

¹⁴³alkierz (z niem. *Erker*: wykusz) — w architekturze: czworoboczne pomieszczenie narożne, wyraźnie wyodrębnione z bryły budynku (również dachem); w staropolszczyźnie: popularne określenie małego, ustronnego pokoiku, bocznego gabineczku. [przypis edytorski]

Przez mostki, kładki, bruki i rynsztoki
Pędził, gdzie górne niosły go obłoki¹⁴⁴.

PIEŚŃ V

I śmiech niekiedy może być nauką,
Kiedy się z przywar, nie z osób natrząsa;
I żart dowcipną przyprawiony sztuką
Zbawienny, kiedy szczypie, a nie kąsa;
I krytyk zda się, kiedy nie z przynuka¹⁴⁵,
Bez zółci łaje, przystojnie się dąsa.
Szanujmy mądrych, przykładnych, chwalebnych,
Śmiejmy się z głupich, choć i przewielebnych!

Śmiech, Nauka

Wpada Hijacynt, nowa postać rzeczy!
Miejsce dysputy zastał placem wojny;
Jeden drugiego rani i kaleczy,
Dostał po uchu nasz rycerz spokojny.
Widzi, że skromność już nie ubezpieczy,
Więc, dzielny w męstwie, w oddawaniu hojny,
Jak się zawinął i z boku, i z góry,
Za jednym razem urwał dwa kaptury.

Bijatyka

Lecą sandały i treпки, i pasy,
Wrzawa powszechna przeraża i głuży.
Zdrętwiał Hijacynt na takie hałasy,
Chciałby uniknąć bitwy z całej duszy,
A przeklinając nieszczęśliwe czasy,
Resztę kaptura nasadził na uszy.
Już się wymykał... wtem kuflem od wina
Legł z sławnej ręki ojca Zefiry na.

Ryknął Gaudenty jak lew rozjuszony,
Gdy Hijacynta na ziemi zobaczył;
Nową więc złością z nagła zapalony,
Żadnemu z ojców, z braci nie przebaczył:
Padł i mecenas z krzesłem przewrócony,
Definitora za kaptur zahaczył,
Łukasz raniony zwinął się w trzy kłęby,
Stracił Kleofas ostatnie dwa zęby.

Coraz się mnożą i krzyki, i wrzaski,
Hałas powstaje i wrzawa, aż zgroza!
Ociec Remigi, sążnisty a płaski,
Używa żwawo zgrzebnego powroza,
Wziął w łeb Kapistran obręczem od faski,
Dydak półgarncem ranił Symforoza,
Skacze Regulat do oczów jak żmija,
Longin się z różnem walecznie uwija.

Już był wyciskał¹⁴⁶ talerze i szklanki,
Pękły i kufle na łbach hartowanych,

¹⁴⁴*górne (...) obłoki* — w innym wyd.: górne wyroki. [przypis edytorski]

¹⁴⁵*przynuka* (z białorus.) — usilne zachęcanie, zmuszanie kogoś do czegoś (najczęściej do jedzenia lub picia w imię gościnności pojmowanej w kategoriach przemocy); przymus. [przypis edytorski]

¹⁴⁶*wyciskać* — tu: rzucić, ciskać czymś. [przypis edytorski]

Porwał¹⁴⁷ natychmiast książkę z za franki:
*Wojsko afektów zarekrutowanych*¹⁴⁸.
Nią się zakłada, pędzi poza szranki
Rycerzów długą bitwą zmordowanych.
Tak niegdyś sławny mocarz Palestyny¹⁴⁹
Oślą paszczą gromił Filistyny.

Widzi to Rajmund, ozdoba Karmelu,
Widzi w tryumfie syna Dominika:
Wyjeżdża na harc i wpada wśród wielu,
Godnego sobie szuka przeciwnika.
Rafał z nim obok: „Ratuj, przyjacielu!” —
Rzekł. Seraficzna w tym punkcie kronika
Padła nań z góry; legł i ręką kiwnął,
Dwa razy jęknął, cztery razy zięwnął.

Zapłakał Rafał, a mądry po szkodzie,
Wtenczas błąd poznał, że wrózkom nie wierzył,
Dotrzymał jednak kroku na odwodzie,
A, gdy Gaudenty na niego się mierzył,
Zmokłem kropidłem w poświęconej wodzie
Oczy mu zał, trzonkiem w łeb uderzył.
Nie spodziewając się takowej wanny,
Stanął Gaudenty zmoczony i ranny.

Otrząsł się wkrótce, a nabrawszy ducha,
W dwójnasób czyny heroiczne mnożył.
Ojczy Barnabo! Lepiej było w puchu.
Po coś wszedł w wojnę, po coś się tak srożył¹⁵⁰?
I ty, Pafnucy, ległeś w tym rozruchu,
I ty, Gerwazy, słusznieś się zatrwożył.
Nikt go nie wstrzyma w zemście przedsięwziętej,
Na waszą zgubę odetchnął Gaudenty.

Tak gdy z wierzchołka Alpów niebotycznych
Mały się strumyk, sącząc, wydobędzie,
Wzmaga się coraz w spadaniach rozlicznych,
Już brzeg podrywa, już go słycać wszędzie,
Echo szum mnoży w skałach okolicznych,
Staje się rzeką, a w gwałtownym pędzie
Pieni się, huczy i zżyma w bałwany,
Tem sroższy w biegu, im dłużej wstrzymany.

Wojna powszechna. Jak zabezpieć złemu,
W kącice z proboszczem wicesgerent radzą,
A, chcąc usłużyć dobru powszechnemu,
Doktora tamże do siebie prowadzą.
Każdy z nich daje zdanie po swojemu.
Prażat, gdy postrzegł, że się w domu wadzą,

Rzeka, Woda, Siła

¹⁴⁷Już był wyciskał (...) porwał — chodzi znów o Gaudentego. [przypis edytorski]

¹⁴⁸*Wojsko afektów zarekrutowanych* — dewocyjne dzieło Hilariona Fałęckiego, karmelity, wyd. w 1739 r., miało barokowo długi i zawily tytuł, którego początek brzmiał: *Wojsko serdecznych noworekrutowanych na większą chwałę boską afektów*; książka wydana była na grubym papierze i liczyła pięćset stron. [przypis edytorski]

¹⁴⁹sławny mocarz Palestyny — Samson; biblijny silacz, wg legendy, za pomocą oślej szczęki miał pokonać w walce tysiąc Filistynów. [przypis edytorski]

¹⁵⁰po coś się tak srożył — w innym wyd.: „po coś źle się złożył”. [przypis edytorski]

Biorąc w głąb rzeczy przez swój wielki rozum,
Rozkazał przynieść *vitrum gloriosum*¹⁵¹.

Co niegdyś w Troi był posąg Pallady¹⁵²,
Co w Rzymie wieczne westalskie ognisko¹⁵³,
Tem był ten puchar, czczony przez pradziady,
Starożytności wdzięczne widowisko.
Wyjęto ze czciami z najpierwszej szuflady;
Przytomni¹⁵⁴ zatem skłonili się nisko
I tę wieczystej załogę¹⁵⁵ rozkoszy
W obydwie ręce wziął ksiądz podkustoszy¹⁵⁶.

Któż cię nad niego mógł lepiej piastować,
Zacny pucharze? Kto nosić dostojnie?
On jeden z tobą umiał dokazować,
On cię wart dźwigać w pokoju i w wojnie.
Szli dalej, żeby ten skarb uszanować,
Dzwonnik z szafarzem, ubrani przystojnie,
I Krzysztof trębacz, co w post i w Wielkanoc
Z kościelnej wieży trąbił na dobranoc.

Już się zbliżają ku miejscu straszному,
Gdzie się zwaśnione mnichy potykają.
Czynią plac wszyscy dzbanu¹⁵⁷ poważnemu,
Wszyscy ciekawie skutku wyglądają.
Mężny nosiciel, jednak po staremu
Myśli trwożliwe pokoju nie dają;
Umysł wspaniały podłej trwodze przeczy,
Orzeźwia dobro pospolitej rzeczy.

Już są u furty: ta stoi otworem...
Zły znak! W tym punkcie z daleka postrzegli,
Jako mecenas, prałat wraz z doktorem
Na przywitanie szybkim krokiem biegli
I, żeby z zwykłym wprowadzić honorem,
Niekórych ojców i braci przestrzegli.
Wchodzi szczęśliwie puchar między braty,
Do doktorowskiej zaniesion komnaty.

PIEŚŃ VI

Już to ostatnia pieśń, mili ojcowie,
Miejcie cierpliwość, czekajcie do końca!
Jeśli czujecie niesmak w przykłej mowie —
Znalazł się krytyk, znajdzie się obrońca.
Po cóż się gniewać? Wszak astronomowie
Znaleźli plamy nawet wpośród słońca.

Słońce

¹⁵¹*vitrum gloriosum* (łac.) — sławny puchar. [przypis edytorski]

¹⁵²*w Troi (...) posąg Pallady* — W Troi miał znajdować się posąg Pallas Ateny, bogini mądrości, pokoju, ale i wojny sprawiedliwej, opiekunki miast. Posąg ten, zwany Palladium wg legendy chronił miasto przed klęską. [przypis edytorski]

¹⁵³*westalskie ognisko* — ogień wiecznie płonący w świątyni Westy, bogini domowego ogniska i opiekunki państwa. [przypis edytorski]

¹⁵⁴*przytomny* (daw.) — obecny, będący świadkiem czegoś. [przypis edytorski]

¹⁵⁵*załoga* — tu: zastaw, gwarancja. [przypis edytorski]

¹⁵⁶*ksiądz podkustoszy* — zastępca bibliotekarza lub dozorca skarbcza klasztornego. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷*dzbanu* — dziś popr. C. lp: dzbanowi. [przypis edytorski]

W szyszaku, w czapce, w turbanie, w kapturze —
Wszyscyśmy jednej podlegli naturze.

Kondycja ludzka

Postawion puchar na miejscu osobnem;
Odkrył go prałat, aby był widziany.
Zadziwił oczy widokiem ozdobnym,
Śklni się w nim kruszec srebrno-pożłacany.
Wiele pomieścić trunku był sposobnym,
Miara oznacza: był to dzban nad dzbany!
Rzeźba wyborna na górze, a z boku
Wyryte były cztery części roku.

O wdzięczna wiosno! Twoje tam zaszczyty
Kunszt cudny wydał! Tu w plugu zziajane
Ustają woły, oracz pracowity
Nagli, już niwy na pół zaorane.
Śpiewa pastuszek w chłodniku¹⁵⁸ ukryty,
Skaczą pasterki w wieńce przyodziane.
Pękają listki, krzewią młode trawki,
Echo głos niesie niewinnej zabawki¹⁵⁹.

Wiosna, Wieś

Gospodarz z domu do wiernej czeladzi
Na oglądanie roli swojej śpieszy;
Małe wnuczęta za sobą prowadzi,
Widok go zboża już weszłego cieszy.
Niesie posiłek; czeladź się gromadzi,
Porzuca brony, odbiega¹⁶⁰ lemiesz¹⁶¹.
Kmotry¹⁶² śpiewają, skaczą, lud się mnoży,
Pleban wesoły uznaje dar boży.

Gospodarz

Jedzenie

Już kłos dojrzały ku ziemi się zgina,
Już wypróznione są gniazdeczka ptasze:
Lato swych darów używać zaczyna,
Parafjanie jadą na kiermasze¹⁶³.
Pije ksiądz Wojciech do księdza Marcina,
Piją dzwonniki, Piotry i Łukasze;
Gromadzi odpust, weselą jarmarki,
Skrzętne po domach biegają kucharki.

Lato

Jesień plon niesie, korzyści zupełne,
Jesień radości pomnaża przyczyny:
Sklada gospodarz owiec miętką¹⁶⁴ wełnę,
Tłoczy na zimę wyborne jarzyny,
Cieszy się, patrząc, że stodoły pełne;
Śmieje się pleban, kontent z dziesięciny;
Co dzień odbiera nowiny pocieszne,
Co dzień rachuje wytyczne¹⁶⁵ i meszne¹⁶⁶.

Jesień

¹⁵⁸chłodnik — zacienione, chłodne miejsce; altana. [przypis edytorski]

¹⁵⁹zabawka — tu: zabawa; przyjemne, niezobowiązujące zajęcie. [przypis edytorski]

¹⁶⁰odbiegać czegoś (przestarz.) — odchodzić od czegoś. [przypis edytorski]

¹⁶¹lemiesz — ostrze pluga. [przypis edytorski]

¹⁶²kmotr (starop.; z łac. *compater*: współojciec) — ojciec chrzestny; później również bardziej ogólnie: kum, powinowaty. [przypis edytorski]

¹⁶³kiermasz (daw.) — uroczyste obchody rocznicy poświęcenia kościoła połączone z odpustem i najczęściej również z jarmarkiem. [przypis edytorski]

¹⁶⁴miętką — dziś popr.: miękka. [przypis edytorski]

¹⁶⁵wytyczne — składana duchowieństwu danina w snopach, które już przy wiązaniu na polu od razu wskazywano tyką czyli „wytykano”. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶meszne — danina w zbożu składana księżom za odprawienie mszy. [przypis redakcyjny]

Mróz rolę ścisnął, śnieg osiadł na grzędzie,
Zima posępna przyszła po jesieni;
Wrzaski po karczmach, radość słychać wszędzie,
Trunek myśl rzeźwi i twarze rumieni.
Idzie z wikarym pleban po kolędzie,
Żaki śpiewanie zaczynają w sieni.
Gospodarz z dziećmi dobrodzieja wita;
Kończy się kaszlem pobożna wizyta.

Zima

Alkohol

Wierzchołek dzbana przedziwnej roboty
Grono prałatów w kapitule stawil¹⁶⁷:
Ogromne barki kształcił łańcuch złoty,
Dalej wspaniałą ucztę proboszcz sprawił.
Znużonej trzodzie z przykładnej ochoty
Pulchnokarczysty pasterz błogosławił.
Śmierć była na dnie, za nią w ścisłej parze
Obfite stypy¹⁶⁸ i anniwersarze¹⁶⁹.

Pasą się oczy wspaniałym widokiem,
Już zapomnieli o bitwie i radzie.
Wtem ociec Kasper leci szybkim krokiem,
Oko podbite świadczy, że był w zwadzie.
Doktor zwyczajnym tonem i wyrokiem
Iść z kuflem w bitwę za pierwszy punkt kładzie.
„Z pełnym — rzekł prałat i tak rzecz wywodzi:
Puchar ich wstrzyma, a wino pogodzi”.

Wino, Walka

W nagłej potrzebie i skąpiec uczynny:
Niesie brat Czesław, rumiany i tłusty,
Ogromne fiasze — już czuć zapach winny
Wina, którego w post i mięsopusty¹⁷⁰
W swej celi tylko doktor miodopłynny
Przewielebnemi sam popijał usta;
Garniec wlał w puchar Czesław, wlał i stęknął;
Rozśmiał się w duchu prałat, doktor jęknął.

Idźcież szczęśliwie, gdzie was sława niesie,
Pokoju, zgody i miłości dzieci!
Idźcie! W ciemnościach niech blask ukaże się,
Chwała przed wami przodkuje¹⁷¹ i leci!
Tobie przekłębctwo¹⁷², Arystotelesie!
Czyż cię ta bitwa uczonym zaleci?
Cóż ma za korzyść, kto twój towar kupi?
Próżność nauka — najszczęśliwsi głupi.

Nauka, Szczęście, Głupota

Wchodzą już w same progi refektarza,
Skąd Mars¹⁷³ zajadły Minerwę¹⁷⁴ wypędził;
Rajmund tymczasem trzonkiem od lichtarza
Jeszcze się bronił. Doktor próżno zrzędził;

¹⁶⁷stawić — tu: przedstawiać, wyobrażać. [przypis edytorski]

¹⁶⁸stypa — uczta urządzana przez rodzinę zmarłego po pogrzebie. [przypis edytorski]

¹⁶⁹anniwersarz — tu: uczta w rocznicę zgonu. [przypis edytorski]

¹⁷⁰mięsopust — karnawał; nazwa pochodzi stąd, że ten okres zabawy i używania charakteryzował się m.in. spożywaniem dużej ilości mięsa (niegdyś zazwyczaj trudno dostępnego pokarmu). [przypis edytorski]

¹⁷¹przodkować — iść z przodu. [przypis edytorski]

¹⁷²przekłębctwo (daw.) — dziś: przekleństwo. [przypis edytorski]

¹⁷³Mars (mit. rzym.) — bóg wojny; odpowiednik gr. Aresa. [przypis edytorski]

¹⁷⁴Minerwa (mit. rzym.) — bogini mądrości; odpowiedniczka gr. Ateny. [przypis edytorski]

„Przestańcie bitwy!” — krzyczy i powtarza.
Wrzask wszystkich zgłuszył, strach twarze wywędził.
Jeszcze się reszta krzepi bez oręźa,
Gaudenty gromi, Gaudenty zwycięża.

Stanął, upuścił broń, skłonił się nisko,
Skoro szacowny skarb w progu zobaczył.
Stanęli wszyscy na to widowisko,
A gdy się puchar coraz zbliżać raczył,
Krzyknęli: „Zgoda!...” Tak wojny siedlisko
W punkcie dzban miejscem pokoju oznaczył.
Czarni i bieli, kafowi i szarzy,
Wszystko się łączy, wszystko się kojarzy.

Za czyje zdrowie pili w takiej porze,
Nie wiem — lecz, gdybym znajdował się z niemi,
Piłbym za twoje, szacowny przeorze,
Za twoje, który czyni chwalebniemi
Jesteś i mistrzem, i ojcem w klasztorze
I dajesz poznać przykłady twojemi,
Jak umysł prawy zdrożności unika —
Cnota, nie odzież czyni zakonnika.

Cnota

Czytaj i pozwól, niech czytają tvoi,
Niech się z nich każdy niewinnie rozśmieje!
Żaden nagany sobie nie przyswoi,
Nikt się nie zgorszy, mam pewną nadzieję.
Prawdziwa cnota krytyk się nie boi,
Niechaj występki jęczy i boleje!
Winien odwołać, kto zmyśla zuchwale:
Przeczytaj, osądź! Nie pochwalisz — spałę.

Cnota

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/monachomachia>

Tekst opracowany na podstawie: Ignacy Krasicki, *Monachomachja* i *Antymonachomachja*, Biblioteka Polska, Warszawa 1924

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedzialkowska.

ISBN 978-83-288-0406-7

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.